

Marek Gładysz (<https://orcid.org/0000-0002-9281-679X>)

Instytut Neofilologii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Wybrane stałe związki wyrazowe w translacji

0 Wstęp

Badana leksykologiczne ostatnich dziesięcioleci uwzględniają w coraz szerszym zakresie złożone jednostki syntagmatyczne. Powstają i rozwijają się zajmujące się tymi zjawiskami nowe dyscypliny leksykologiczne. Do zjawisk językowych, dla zbadania których nieodzowna jest analiza relacji syntagmatycznych jak i semantycznych, należą kolokacje. Kolokacje i ich wielopłaszczyznowość budzą zainteresowanie językoznawców już od ponad półwiecza.

Na przełomie XI i XX wieku zapoczątkowano badania onomazjologiczne. Onomazjologia jako dziedzina leksykologii – w odróżnieniu od semazjologii, którą interesują znaczenia określonych struktur językowych – pyta o nazwy (sklasyfikowanych uprzednio) rzeczy, pojęć, zjawisk, procesów, wyobrażeń, które są tu punktem wyjścia badacza. Onomazjologia zajmuje się więc podstawowym dla istoty człowieka pytaniem: „Co to jest?” lub inaczej: „Jak to się nazywa?”, które jakże często pada z ust kilkuletnich dzieci uparcie dążących do poznania rzeczywistości.

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie typów interlingwalnej ekwiwalencji kolokacji oraz jednostek nominacyjnych polskich i niemieckich na podstawie wyodrębnionych uprzednio cech kolokacyjnych i nominacyjnych związków wyrazowych oraz rozważenie możliwości wykorzystania badań z zakresu teorii kolokacji i nominacji w praktyce translacyjnej.

1 Kolokacje

1.1 Cechy kolokacji

Analiza kontrastywna wymaga możliwie szerokiego pojmowania kolokacji. Z drugiej jednak strony należy precyzyjnie wyodrębnić przedmiot analizy i odgraniczyć go od innych zjawisk leksykalnych. Dlatego też w tej części pracy podjęta zostanie próba wypracowania najważniejszych cech kolokacji.

Jeśli chodzi o strukturę, kolokacje są **syntaktycznymi związkami wyrazów**. Składają się one z dwóch, a niekiedy z trzech wyrazów samonaczających: *zaawan-sowany wiek, silnik gaśnie, szczyrzyć zęby, pies merda ogonem | hohes Alter, der*

Motor stirbt, die Zähne fletschen, der Hund wedelt mit dem Schwanz. Morfologiczne związki wyrazów (wyrazy złożone) jak *Neuschnee*, *Sonntag*, charakterystyczne przede wszystkim dla języka niemieckiego, nie zaliczają się do przedmiotu niniejszych badań. Z korpusu analizy należy wykluczyć także kolokacje gramatyczne w rozumieniu Mortona Bensona (1985), które składają się z wyrazu samoznaczącego (autosemantikum)(czasownik, rzeczownik lub przymiotnik) i zależnego od niego elementu niesamodzielnego znaczeniowo (synsemantikum) (przyimek): *czekać na, ograniczenie do, zadowolony z | warten auf, Beschränkung auf, zufrieden mit*. Można to uzasadnić w ten sposób, że między komponentami kolokacji muszą istnieć relacje natury nie tylko formalnej, lecz także semantycznej. W kolokacji czasownikowej relacje te zdominowane są przez walencję. Jeden komponent jest nośnikiem walencji, a drugi jest od niej zależny: *poruszyć* (nośnik walencji) *problem* (aktant) | *die Frage* (aktant) *aufwerfen* (nośnik walencji). W kolokacji nieczasownikowej zachodzi natomiast relacja wyraz określony (nadrzędnik) – przydawka: *przekonujący* (przydawka) *dowód* (nadrzędnik) | *schlüssiger* (przydawka) *Beweis* (nadrzędnik). Do kolokacji należy zaliczyć syntagmy, które składają się z czasownika jako nośnika walencji i aktanta w postaci nominalnej frazy przyimkowej, wykazujące przy tym inne cechy kolokacji, np. *dojść do wniosku, borykać się z kłopotami | unter Beweis stellen, in Schutz nehmen*.

Kolokacje są **asocjatywnie ukierunkowanymi związkami wyrazów**. Oznacza to, że, słysząc jeden komponent danej kolokacji, kompetentny użytkownik języka domyśla się, jaki jest drugi komponent tejże kolokacji. Gdy słyszymy np. *zatwardziały | eingefleischt* wiemy, że leksem ten występuje zazwyczaj w kolokacji z leksemem *kawaler | der Junggeselle*. Asocjatywność kolokacji uwarunkowana jest **pozajęzykowo lub konwencjonalnie**; związki leksykalne odzwierciedlają stan rzeczy w rzeczywistości pozajęzykowej: *pies szczeka, blond włosy | der Hund bellt, blondes Haar* lub powstają na zasadzie konwencji językowej *naprawić błąd, przeraźliwe zimno | den Fehler wiedergutmachen, schneidende Kälte*.

Kolokacje – w odróżnieniu od związków frazeologicznych – są **nieidiomatyczne**, tzn. ich znaczenie jest sumą znaczeń poszczególnych, tworzących je elementów: *ostry nóż, tłuste mięso | scharfes Messer; fade Sofie*, lub **częściowo idiomatyczne**, tzn. jeden komponent kolokacji jest zidiomatyzowany i posiada znaczenie charakterystyczne tylko dla tego związku wyrazowego: *złoty interes, zdrowy klimat | scharfe Kritik, gesundes Klima*. W ten sposób zbliżamy się do granicy obszaru frazeologicznego. Częściowo idiomatyczne związki wyrazowe należy zaliczyć do kolokacji, jeśli mają tylko jedno znaczenie: *kosmate myśli, zgniły kompromis | schmutzige Gedanken, fauler Kompromiss*. Jeśli jednak posiadają znaczenie bezpośrednio i przenośne, należą do związków frazeologicznych jak np. *blinder Passagier*.

Kolokacje wykazują łączliwość jednorazową lub seryjną. W kolokacjach o łączliwości jednorazowej jeden komponent łączy się tylko z jednym leksemem: *szczerzyć zęby, szastać pieniędzmi, swąd dymu | blondes Haar, der Hund bellt, die Zähne fletschen*. Elementy kolokacji o łączliwości seryjnej tworzą kolokacje z kilkoma leksemami: *szmat drogi, szmat czasu, zażarta walka, zażarta dyskusja, urwać punkt, urwać seta | spärliche Mittel, nackter Felsen, nackte Wahrheit, heikles Thema, heikle Frage*.

1.2. Ekwiwalencja kolokacyjna

Dla celów niniejszej analizy kontrastywnej używa się jako kryterium porównywalności ekwiwalencji semantycznej, równoznacznej tutaj z ekwiwalencją znaczeniową. Podczas tłumaczenia kolokacji zachowuje się zawartą w niej informację, nie zawsze można jednak oddać jej wartość stylistyczną i konotatywną, dlatego podstawą porównania może być jedynie znaczenie denotatywne.

Konieczność wyodrębnienia typów ekwiwalencji w badaniach kontrastywnych wynika z faktu, że jednostki jednego języka mogą być reprezentowane w drugim języku przez jednostki tego samego lub innego rodzaju. Problemowi ekwiwalencji interlingwalnej i kwestii typów ekwiwalencji poświęca się wiele uwagi w badaniach frazeologicznych, gdzie prowadzi się od kilkudziesięciu lat nie bez powodzenia liczne analizy kontrastywne (por. Burger, Buhofer, Sialm 1982; Eckert 1979; Eismann 1989; Wędrychowski 1992).

Frazeologizmy i kolokacje posiadają wiele wspólnych cech jak struktura syntagmatyczna, asocjatywność, konwencjonalność i częściowo także idiomatyczność. Wielu frazeologów uwzględnia w swoich badaniach również kolokacje (Skorupka 1967; Fleischer 1982). Dlatego ustalone dla frazeologizmów typy ekwiwalencji mogą być wykorzystane w kontrastywnych badaniach kolokacyjnych. Może to mieć miejsce jednak tylko po przeprowadzeniu zmian kryteriów przyporządkowania par ekwiwalencyjnych do poszczególnych typów ekwiwalencji. W przypadku kolokacji kryteriami tymi mogą być **struktura, idiomatyczność, łączliwość** (cechy kolokacji) jak również ekwiwalencja tłumaczeniowa poszczególnych kolokatów. Konwencjonalność kolokacji nie zostaje tutaj uwzględniona, ponieważ liczba kolokacji uwarunkowanych pozajęzykowo jest w znacznym stopniu ograniczona, a ponadto zastosowanie zbyt wielu kryteriów zmniejszyłoby przejrzystość prezentowanego materiału językowego. Według powyżej podanych kryteriów można wyróżnić wśród kolokacji następujące typy ekwiwalencji interlingwalnej:

- ekwiwalencja całkowita (takie same cechy, ekwiwalentne tłumaczeniowo kolokaty): *chłodna atmosfera eine kühle Atmosphäre, wziąć kąpiel | ein Bad nehmen*,
- ekwiwalencja częściowa
- takie same cechy, nieekwiwalentny tłumaczeniowo kolokat: *mocno zasnąć | tief einschlafen, słabe wspomnienie | eine blasse Erinnerung*,
- * różnice strukturalne, taka sama idiomatyczność i łączliwość: *wywołać [gdzieś I wśród kogoś] panikę I [jmdn in Panik versetzen, stać na wysokim poziomie | ein (hohes) Niveau halten*,
- * różnice w idiomatyczności, taka sama struktura i łączliwość: *znaleźć radę | Rat wissen, spektakularny sukces | ein glänzender Erfolg*
- * różnice w łączliwości, taka sama struktura i idiomatyczność: *strzyć włosy | die Haare schneiden, rzadkie włosy | schütteres Haar*;
- różnice strukturalne, różnice w idiomatyczności, taka sama łączliwość: *donośny śmiech | ein schallendes Gelächter; zarzucić kotwicę | vor Anker gehen*,
- * różnice strukturalne, różnice w łączliwości, taka sama idiomatyczność: *kajać się za grzechy | seine Sünden bereuen, wyczerpany do cna | völlig erschöpft*,

- * różnice w idiomatyczności i łączliwości, taka sama struktura: *gorąca prośba* | *inständiges Bitten*, *wiatr smaga* | *der Wind schneidet*,
- różnice strukturalne, różnice w idiomatyczności i łączliwości: *mieszane uczucia* | *ein mulmiges Gefühl*, *skrzętnie ukrywać* | *im Verborgenen halten*,
- ekwiwalencja leksykalna
- kolokacji odpowiada kontaminacja kolokacji: *schwer beeindrucken* | *wywrzeć mocne wrażenie*, *ślono płacić* | *einen hohen Preis zahlen*,
- kolokacji odpowiada wyraz złożony lub syntagmatyczna jednostka nominacyjna: *kriegerische Einwirkungen* | *działania wojenne*, *koronny argument* | *Hauptargument*,
- * kolokacji odpowiada frazeologizm: *ein Geheimnis lüften* | *uchylić rąbka tajemnicy zwalisty mężczyzna* | *ein Mann wie ein Schrank*,
- * kolokacji odpowiada pojedynczy wyraz niezłożony: *nervös machen* | *denerwować*, *pada śnieg* | *es schneit*,
- kolokacja jednego języka może być wyrażona w drugim języku jedynie za pomocą peryfrazy: *trocken lagern* | *przechowywać w suchym miejscu*, *znac słabo* | *kaum kennen*.

1.3 Wnioski

Wśród kolokacji nie występuje zjawisko braku ekwiwalencji, ponieważ jest ono charakterystyczne jedynie dla zwrotów i wyrażeń całkowicie idiomatycznych. W pewnych przypadkach można mówić jednakże o ekwiwalencji pozornej. Ma ona miejsce wtedy, gdy poszczególne kolokaty są ekwiwalentne tłumaczeniowo, całe kolokacje natomiast nie, np. *nikczemne kłamstwo* | *gemeine Lüge* (ekwiwalencja pozorna wynika tutaj z wieloznaczeniowości niemieckiego kolokatora *gemein*). Jest to jednak zjawisko marginalne, nie zostało zatem uwzględnione w powyższym wyszczególnieniu typów ekwiwalencji.

Kolokacje są jednostkami opisu lingwistycznego wykraczającymi poza ramy jednego języka. Ich znaczenie może być opisywane za pomocą tłumaczenia na inny język. Takie tłumaczenie polega na oddaniu danej jednostki językowej w języku docelowym w sposób komunikatywnie ekwiwalentny. Błędne tłumaczenie kolokacji, wynikające w dużej mierze z braku uświadomienia sobie występowania tego zjawiska przez tłumaczy, obniża wartość stylistyczną tłumaczonego tekstu beletrystycznego, a w przypadku tekstu fachowego może prowadzić nawet do niezgodności terminologicznych.

2. Jednostki nominacyjne

2.1. Cechy jednostek nominacyjnych

W literaturze przedmiotu termin **nominacja, nazywanie** (niem. **Nomination, Benennung, Namengebung**) nazywanie odnosi się:

1. do procesu nadawania nazwy pierwotnej (jeśli dane zjawisko, pojęcie etc. nie posiada jeszcze zleksykalizowanej nazwy) lub wtórnej (jeśli przyporządkowujemy zjawisku już nazywanemu kolejne nazwy). Mówi się więc o **nominacji pierwotnej, wtórnej a nawet wielokrotnej czy seriach nominacyjnych** (niem. **Erst-, Zweit und Mehrfachbenennung, nominative Ketten**; por. Cyran 1981, 28; Smółkowa 1989, 11; Feine 2000, 12, Schippan 1992, 194).
2. do samej utworzonej struktury,
3. do użycia istniejących nazw w określonych sytuacjach komunikacyjnych.

Ponieważ w badaniach językoznawczych należy unikać terminów polisemicznych proponuję przyjąć następujące pojęcie nominacji (por. Feine 2002, 12):

Nominacja jest procesem przyporządkowywania nowych form językowych skonceptualizowanym obiektom (lub użycia istniejących form w odniesieniu do nowych obiektów) w celu:

- umożliwienia identyfikacji nazywanych obiektów przez recypienta,
- charakteryzacji obiektów (podkreślenie bądź ukrycie pewnych cech),
- wyrażenia stosunku emocjonalnego nazywającego do obiektu (bądź do recypienta),
- wywołania określonych reakcji u recypienta (wesołość, złość, smutek itp.),
- samoidentyfikacji nazywającego (identyfikacja z określoną grupą, warstwą społeczną).

Do opisu tak rozumianej nominacji potrzebny jest odpowiedni jednolity aparat terminologiczny. Wymienione w definicji cele nominacji nazwiemy inaczej **motywami nominacyjnymi, cechami nominacyjnymi** bądź zrealizowanymi **cechami onomazjologicznymi** (niem. **Nominationsmotive**). Rezultatem nominacji jest **jednostka nominacyjna (JN; niem. Nominationsseinheit)** przyporządkowana **obiektovi nominacyjnemu (ON; niem. Nominationsobjekt)**. Użytkownik języka tworzący JN lub ich używający to **nominator (niem. Nominator)**, **recypientem (niem. Rezipient)** zaś jest użytkownik języka odbierający, przyswajający sobie i przejmujący JN.

2.2 Struktura onomazjologiczna

Za pomocą modeli nominacyjnych tworzymy formy JN, które możemy analizować na dwóch płaszczyznach:

- a. na płaszczyźnie gramatycznej, wyróżniając słowotórcze i analityczne typy struktur jak derywaty, wyrazy złożone, skrótowce, związki wyrazowe,
- b. na płaszczyźnie onomazjologicznej, wyróżniając **bazę onomazjologiczną i cechę onomazjologiczną/cechy onomazjologiczne** (por. Belentschikow 1993, 19, Smółkowa 1989, 28; 75 i n.).

Na podstawie bazy onomazjologicznej przypisujemy ON do określonej klasy obiektów (przedmioty, ludzie, miejsca, czynności, właściwości; por. Smółkowa 1989, 78), przy pomocy cech onomazjologicznych przypisujemy ON określone atrybuty (por. Blicharski 1981, 8). Cecha onomazjologiczna może być prosta lub złożona, co jest zobrazowane przez następujący schemat:

struktura onomazjologiczna		cecha onomazjologiczna	baza onomazjologiczna
	<i>kierowca</i> <i>Fahrer</i>	czynność	człowiek/sprawca
	<i>kierowca taksówki</i> <i>Taxifahrer</i>	czynność + narzędzie	człowiek/sprawca
struktura słotwórcza/analityczna	<i>kierowca</i> <i>Fahrer</i>	podstawa	formant
	<i>kierowca taksówki</i> <i>Taxifahrer</i>	podstawa + przydawka/wyraz określający	formant

(por. Smółkowa 1989, 85)

W strukturze nominacyjnej JN *kierowca* i *Fahrer* wyróżniamy bazę onomazjologiczną człowiek/sprawca, reprezentowaną w strukturze słotwórczej przez formant *-ca* w języku polskim i *-er* w języku niemieckim, oraz prostą cechę onomazjologiczną czynność, reprezentowaną w strukturze słotwórczej przez morfemy leksykalne *kierow* i *fahr*. W strukturze nominacyjnej JN *kierowca taksówki* i *Taxifahrer* wyróżniamy natomiast bazę onomazjologiczną człowiek/sprawca, reprezentowaną w strukturze słotwórczej przez formant *-ca* w języku polskim i *-er* w języku niemieckim, oraz złożoną cechę onomazjologiczną czynność + narzędzie, reprezentowaną w strukturze słotwórczej/analitycznej przez morfemy leksykalne/kombinacje morfemów leksykalnych i słotwórczych *kierow* i *taksówki* w języku polskim oraz *fahr* i *taxi* w języku niemieckim.

Baza onomazjologiczna może być realizowana nie tylko przez formanty, lecz także przez morfemy leksykalne, np. *kurtka skórzana* | *Lederjacke*. Cechy onomazjologiczne zazwyczaj są werbalizowane poprzez morfemy leksykalne, z wyjątkiem zdrobnień, gdzie baza onomazjologiczna wyrażona jest za pomocą morfemu leksykalnego natomiast cecha za pomocą formantu *domek* | *Häuschen*.

2.3 Ekwiwalencja onomazjologiczna polskich i niemieckich jednostek nominacyjnych

Do porównania zjawisk językowych dwóch języków niezbędne jest wyznaczenie kryterium i wzajemnego przyporządkowania. W badaniach kontrastywnych kryterium takim jest zazwyczaj ekwiwalencja semantyczna. Wydaje się być oczywistym, że ustalając typy ekwiwalencji zarówno intra- (mając na uwadze serie nominacyjne) jak i interlingwalnej jednostek nominacyjnych jako tertium comparationis należy przyjąć wspólny dla danych jednostek ON.

W badaniach ekwiwalencji interlingwalnej struktur wielocłonowych, np. frazeologizmów czy kolokacji wyróżnia się zazwyczaj dwa ogólne typy ekwiwalencji: ekwiwalencję całkowitą oraz ekwiwalencję częściową. Przyporządkowania par ekwiwalentów do tych typów dokonuje się na podstawie analizy zestawu kryteriów, wynikających z opisu cech i aspektów określonych fenomenów językowych. Mając na uwadze moje powyższe rozważania, zwłaszcza przyjętą definicję nominacji, w przypadku JN do kryteriów takich należy zaliczyć:

- strukturę onomazjologiczną (cechy onomazjologiczne wskazujące na motywy nominacyjne),
- modele nominacyjne (realizowane w odpowiednich strukturach gramatycznych),
- stosunek emocjonalny nominatora do ON (pozytywny, negatywny, neutralny)
- zamierzone reakcje u recypienta,
- zakwalifikowanie jednostek nominacyjnych do określonego socjolektu, języka fachowego itp.,
- leksykalizację JN.

Do typu ekwiwalencji całkowitej zaliczymy pary JN dwu języków, jeśli analizując powyższy katalog kryteriów, nie stwierdzimy między ekwiwalentnymi jednostkami różnic, np. *nauczyciel* | *Lehrer*.

Jeżeli natomiast ekwiwalenty wykazują różnice w jednym bądź wielu przyjętych kryteriach, mamy do czynienia z ekwiwalencją częściową, w której możemy wydzielić w zależności od różnic wiele podtypów. I tak na przykład ekwiwalenty *nauczyciel historii* | *Geschichtslehrer* różnią się modelem nominacyjnym, a są zbieżne w pozostałych kryteriach. Ekwiwalenty *facet od historii* | *Geschichtslehrer* różnią się strukturą onomazjologiczną, modelem nominacyjnym, stosunkiem emocjonalnym nominatora do ON, warstwą językową, leksykalizacją, a więc w prawie całym katalogu kryteriów.

Kryteria pomocne w wyodrębnieniu typów i podtypów ekwiwalencji należy ułożyć w hierarchii zależnej od celu badawczego. W naszych rozważaniach bez wątpienia najważniejszym z nich jest struktura onomazjologiczna.

2.4 Implikacje teorii nominacji w translacji

Jak zostało to już wspomniane, nominator poddaje analizie percepcyjno-mentalnej ON. Z wielu cech, które postrzega wybiera jedną, dwie lub więcej. Używając określonego modelu nominacyjnego, stara się wyrazić w JN wyodrębnione cechy, mając do dyspozycji JN zleksykalizowane bądź też tworząc okazjonalizmy.

Zadaniem tłumacza, który jest wpieryw recypientem jest nie tylko zidentyfikowanie ON, lecz także odtworzenie na podstawie JN języka wyjściowego (L1) struktury onomazjologicznej, a z nią motywów nominacyjnych, a w następnym kroku – i tu tłumacz z recypienta staje się nominatorem, starając wyrazić się skonceptualizowane motywy nominacyjne w języku docelowym (L2).

		tłumacz	
nominator L1 JN L1		JN L1 ← recipient L1	nominator L2 → JN L2
obiekt nominacyjny	analiza percepcyjno- -mentalna ← ← ← ← ←	<ul style="list-style-type: none"> • wyodrębnienie motywów nominacyjnych • wybór struktury onomazjologicznej • wybór struktury gramatycznej 	<ul style="list-style-type: none"> • identyfikacja obiektu nominacyjnego • odtworzenie struktury onomazjologicznej i motywów nominacyjnych na podstawie struktury gramatycznej
		<ul style="list-style-type: none"> • wybór zleksykalizowanego ekwiwalentu o takiej samej lub zbliżonej strukturze onomazjologicznej • utworzenie okazjonalnej jednostki nominacyjnej o takiej samej lub zbliżonej strukturze nominacyjnej 	

Spróbujmy prześledzić opisany proces na podstawie fragmentu tekstu autorstwa Klaus Bachmanna i jego tłumaczenia Agnieszki Milewskiej, które ukazały się w „Dialogu” nr 62–63 (2003):

<p>ENDLICH DIE EUROPÄISCHE ENTE ERLEGT?</p> <p>Grunddilemma der <i>EU-Politik</i> Polens: Wie kann man in einer erweiterten Union Solidarität und Gleichberechtigung unter einen Hut bekommen?</p> <p>von Klaus Bachmann</p> <p>Der frühere polnische <i>Chefverhandler</i> mit der EU, Jacek Saryusz-Wolski, hat den <i>Beitritt zur Europäischen Union</i> einmal mit einer <i>Jagdszene</i> verglichen, bei der der <i>Kandidat</i> von einem reitenden Pferd aus auf eine davonfliegende Ente schießt. Der Vergleich zielte darauf ab, dass Polen nicht nur das bestehende <i>EU-Recht</i> übernehmen müsse, sondern während es das tue, auch noch ständig neue Teile des “acquis communautaire” – also des gemeinsamen <i>Rechtbestandes</i> – dazukämen und sich das Ziel somit entferne, je näher man ihm komme. Man kann diesen Vergleich aber auch auf die polnische <i>EU-Debatte</i> beziehen, die ständig der Ente EU hinterher jagt, ohne sie einzuholen. Seit in Polen die <i>EU-Debatte</i> begonnen hatte, hinkt sie nämlich hinter der tatsächlichen Entwicklung der EU zurück.</p>	<p>CZY POLSKA UPOLUJE WRESZCIE EUROPEJSKĄ KACZKĘ?</p> <p>Podstawowy dylemat <i>debaty europejskiej</i> w Polsce: w jaki sposób pogodzić w zjednoczonej Europie solidarność z równouprawnieniem?</p> <p>Klaus Bachmann</p> <p>Poprzedni <i>główny negocjator</i> Polski z Unią Europejską, Jacek Saryusz-Wolski porównał kiedyś <i>proces przystępowania do UE</i> do <i>sytuacji z polowania na kaczki</i>, kiedy <i>kraj kandydacki</i> już gotów jest strzelić do ptaka, a ten wciąż odlatuje kawałek dalej. Porównanie to miało odnosić się do tego, że Polska nie tylko musi dostosowywać swoje ustawodawstwo do <i>prawa Unii</i>, ale także w trakcie tego procesu przyjmować wciąż nowe części <i>acquis communautaire</i>, w związku z tym w miarę przybliżania się do celu, on coraz bardziej się oddala. To porównanie pasuje jednak także do sytuacji <i>debaty o UE</i> w Polsce, której uczestnicy celują wciąż w kaczkę o nazwie Unia Europejska, a mimo to nie mogą jej ustrzelić. Od momentu bowiem, w którym rozpoczęła się <i>debatą na temat warunków przystąpienia Polski do UE</i>, kuleje ona gdzieś z tyłu za rzeczywistymi zmianami zachodzącymi we Wspólnocie.</p>
--	---

Noch Mitte der neunziger Jahre gab es Abgeordnete, die während *der integrationspolitischen Debatten* im Sejm behaupteten, die EU sei eine rein wirtschaftliche Organisation, deren einziges Kriterium bei der Aufnahme neuer Mitglieder deren *ökonomische Leistungsfähigkeit* sei. Selbst direkt mit *EU-Angelegenheiten* befasste Regierungsbeamte wie der frühere Chef des Integrationskomitees, Ryszard Czarnecki, überlegten vor dem Vertrag von Amsterdam öffentlich, ob sie sich *in der europäischen Debatte* für “eine eng integrierte Union” oder einen “losen Staatenbund” aussprechen sollten. Die Mehrzahl jener 84 Prozent der polnischen Priester, die sich in der bekannten Umfrage des “Instituts für Öffentliche Angelegenheiten” für einen *EU-Beitritt* aussprachen, schwebte dabei eine EU als “Vereinigung unabhängiger Staaten” vor. Nur 14 Prozent waren für eine Föderation nach dem Vorbild der USA.

Über die *EU-Vorstellungen der Bevölkerung* gibt es keine Untersuchungen, die *Integrationsmodelle* berücksichtigen. Dass die Vorstellung der Bevölkerung hinter der Realität der europäischen Integration herhinken, ist aber weder eine Spezialität Polens, noch der *Kandidatenländer* insgesamt, dieses ist auch eine Erscheinung in den *EU-Mitgliedsländern*. Das legte zum Beispiel 1999 das Zentrale Statistikbüro der Niederlande in einer etwas hinterlistigen Umfrage offen. Es fragte, ob die Niederländer bereit wären, ihren *Arbeitsmarkt* für Ausländer zu öffnen. Nur ein Viertel sprach sich dafür aus, nicht wissend, dass der niederländische Arbeitsmarkt seit Jahren offen ist – und das nicht nur für *EU-Bürger* [...].

Jeszcze w połowie lat 90. można było w trakcie *dyskusji nad integracją z UE* z trybuny sejmowej w Polsce usłyszeć od posłów, że Unia jest zaledwie organizacją gospodarczą, dla której przy przyjmowaniu nowych członków liczy się jedynie *czynnik ekonomiczny*. Sam Ryszard Czarnecki, dawniej minister kierujący Komitetem Integracji Europejskiej, czyli człowiek zajmujący się bezpośrednio *sprawami europejskimi*, zastanawiał się publicznie przed szczytem w Amsterdamie, czy należałoby się opowiedzieć za “bardzo mocno zintegrowaną Unią”, czy też raczej za “luźnym związkiem pojedynczych państw”. Większość, dokładnie 84 procent, księży, którzy opowiedzieli się za *przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej* w słynnym badaniu przeprowadzonym przez Instytut Spraw Publicznych wyobrażało sobie Unię jako “zrzeszenie niezależnych państw”. Tylko 14 procent było za federacją na wzór USA.

Wśród *badania opinii publicznej na temat Unii Europejskiej*, brakuje tych uwzględniających różne *modele integracji*. Fakt, że wyobrażenia o sytuacji w Unii mają się wśród społeczeństwa w rzeczywistości obrazem Wspólnoty po rozszerzeniu nie jest jednak wyłącznie specjalnością polską, ani nawet *krajów kandydackich*, jest bowiem zjawiskiem spotykanym także wśród *państw członkowskich*. Ujawniło to na przykład w 1999 roku holenderskie Centralne Biuro Statystyczne publikując wyniki ankiety, w której zadano obywatelom Holandii, trzeba przyznać, dość podstępne pytanie. Mianowicie, czy byłiby gotowi otworzyć *rynek pracy* dla obcokrajowców. Tylko jedna czwarta była za, zapominając, że holenderski rynek pracy od lat przyjmuje *obcokrajowców* i to nie tylko z *krajów Wspólnoty* [...].

Pierwszą parę wyodrębnionych ekwiwalentów tworzą *Chefverhandler* | *główny negocjator*. Nominator konceptualizując ON ma do dyspozycji zleksykalizowaną pierwotną JN L1 o strukturze onomazjologicznej: baza → *człowiek/sprawca* + złożona cecha onomazjologiczna *czynność*+*sprawujący funkcję kierowniczą*. Tłumacz identyfikując ON wybiera jako ekwiwalent zleksykalizowaną pierwotną JN o strukturze onomazjologicznej: baza → *człowiek/sprawca* + złożona cecha onomazjologiczna *czynność*+*będący nadrzędnym*. Jak widzimy występuje tu niewielka różnica w cesze

onomazologicznej, a funkcja tłumacza polega na identyfikacji ON prawidłowym doborze zleksykalizowanej JN L2.

Kolejną parę ekwiwalentów tworzą JN *Beitritt zur Europäischen Union* | *proces przystępowania do UE*. JN L2 składa się z bazy onomazjologicznej i cechy onomazjologicznej odbiorca. JN L2 posiada taką samą strukturę onomazjologiczną, przy czym jest ona inaczej zrealizowana na płaszczyźnie gramatycznej. Baza, wyrażona za pomocą zestawienia *proces przystępowania*, nie tylko przyporządkowuje ON do kategorii czynność, lecz także nazywa tę kategorię *procesem*, co wydaje się być zbędne. Cecha onomazjologiczna wyrażona jest poprzez skrótowiec UE, który w języku polskim – w odróżnieniu od języka niemieckiego, pod którego wpływem zapewne powstała polska forma – nie jest używany w modelach słowotwórczych i analitycznych.

W przypadku ekwiwalentów *Kandidat* | *kraj kandydacki* jasno widać jak tłumacz po identyfikacji ON postanowił przyporządkować mu w języku docelowym JN bardziej przejrzystą onomazjologicznie niż JN L1, gdzie baza przypisuje obiekt do innej kategorii, unikając personifikacji języka wyjściowego.

Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia w przypadku JN *ökonomische Leistungsfähigkeit* | *czynnik ekonomiczny*. Mamy tutaj do czynienia z zawężeniem struktury onomazjologicznej wymuszonej przez język.

W analizowanym tekście mamy również do czynienia z serią nominacyjną *EU-Debatte* | *debata o UE*, *EU-Debatte* | *debata na temat warunków przystąpienia Polski do UE*, *integrationspolitische Debatten* | *dyskusja nad integracją z UE*, *europäische Debatte* | Ø. Widzimy tu, jak ten sam ON realizowany jest w tekście przez takie same lub inne JN. Stanowi to nie lada wyzwanie dla tłumacza, który przejmuje strukturę onomazjologiczną L1, rozszerza ją, czy wręcz unika odpowiednika w tekście docelowym.

2.5 Wnioski

Podsumowując, należy podkreślić, że tłumacz, aby znaleźć lub utworzyć najbardziej adekwatne JN w języku docelowym, musi uświadomić sobie całą złożoność nominacji i znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:

- „Do jakiego ON odnosi się nominator?”
- „Jakie motywy nominacyjne nim kierują?”
- „Jaką strukturę onomazjologiczną posiada JN L2?”
- „Jaką strukturę gramatyczną posiada JN L2?”
- „Czy nominator L2 posłużył się zleksykalizowaną JN czy też utworzył okazjonalną JN?”
- „Jak wyrazić te same motywy nominacyjne w języku docelowym?”
- „Czy istnieje w L2 zleksykalizowana JN o podobnej strukturze onomazjologicznej?”
- „Czy mogę, tworząc okazjonalną JN, rozszerzyć lub zawęzić strukturę onomazjologiczną?”

- „Czy mogę/powinienem naruszyć reguły słowotwórcze lub syntaktyczne L2, starając się odzwierciedlić strukturę onomazjologiczną L1?”

Odpowiedzi na te pytania mogą ułatwić wybór ekwiwalentów JN, nie usuną jednak wszelkich trudności wynikających ze specyfiki nominacji językowej różnych języków.

Bibliografia

- Belentschikow, Renate (1985): Das Nominationskonzept als Ansatz im russisch-deutschen Sprachvergleich. W: Helwachs Dieter W. / Stütz, Irmgard (Ed.): *Sprache – Sprechen – Handeln. Akten des 28. Linguistischen Kolloquiums Graz 1993*. Tübingen: Niemeyer Verlag, 17–22.
- Benson, Morton (1985): Collocations and Idioms. W: Ilson, Robert (Ed.): *Dictionaries, Lexicography and Language Learning*. Oxford / New York / Toronto: Pergman Press, 61–68.
- Blicharski, Michał (1981): Wybór struktury onomazjologicznej przy nominacji. W: Blicharski, Michał (Ed.): *Problemy nominacji językowej*. Tom 1.. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 7–14.
- Burger, Harald / Buhofer Annelies / Sialm, Ambros (Ed.) (1982): *Handbuch der Phraseologie*. Berlin / New York: de Gruyter.
- Cyran, Maria (1981): Nominacja wtórna w tekstach rosyjskich i polskich. W: Blicharski, Michał (Ed.): *Problemy nominacji językowej*. Tom 1.. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 7–14.
- Eckert, Rainer (1971): Aspekte der kontrastiven Phraseologie. W: *Linguistische Studien*. Seria A, zeszyt 56, 74–79.
- Feine, Angelika (2000): Benennungsausdrücke: Bildungsverfahren und Strukturen. W: Feine, Angelika / Żydek-Bednarczuk, Urszula (Ed.): *Beiträge zur Nomination im Deutschen und im Polnischen*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 9–24.
- Fleischer, Wolfgang (1997): *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Gładysz, Marek (2003): *Lexikalische Kollokationen in deutsch-polnischer Konfrontation*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Księżyk, Felicja (2015): *Kollokationen im Zivilrecht Polens in den Jahren 1918–1945 mit besonderer Berücksichtigung der deutschsprachigen Zivilgesetzbücher. Eine kontrastive Studie*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Schippan, Thea (1992) *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Skorupka, Stanisław (1967): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Tom 1–2. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Smółkowa, Teresa (1989): *Nominacja językowa na materiale nazw rzeczownikowych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wędrychowski, Rafał (1992): *Zum Problem der Äquivalenz in der kontrastiven Phraseologieforschung*. W: *Kwartalnik Neofilologiczny* 3, 213 – 227.

Abstract

Wybrane stałe związki wyrazowe w translacji

W niniejszym artykule podjęto próbę ustalenia typów interlingwalnej ekwiwalencji kolokacji oraz jednostek nominacyjnych polskich i niemieckich na podstawie wyodrębnionych uprzednio cech kolokacyjnych i nominacyjnych związków wyrazowych oraz rozważenie możliwości wykorzystania badań z zakresu teorii kolokacji i nominacji w praktyce translacyjnej.

Błędne tłumaczenie kolokacji, wynikające w dużej mierze z braku uświadomienia sobie występowania tego zjawiska przez tłumaczy, obniża wartość stylistyczną tłumaczonego tekstu beletrystycznego, a w przypadku tekstu fachowego może prowadzić nawet do niezgodności terminologicznych.

W przypadku jednostek nominacyjnych tłumacz musi uświadomić sobie całą złożoność nominacji oraz określić motywy nominacyjne i strukturę gramatyczną i onomazjologiczną jednostek nominacyjnych, by w następnym kroku odpowiedzieć sobie na pytanie, przy pomocy jakich struktur możliwe jest wyrażenie zbliżonych motywów w języku docelowym.

Słowa kluczowe

kolokacje, nominacja, ekwiwalencja

Abstract

Selected Fixed Expressions in Translation

This article attempts to determine the types of interlingual equivalents of Polish and German collocations and denomination units on the basis of previously identified collocational and denominational features of word compounds and to consider the possibility of using the conducted research from the field of collocational and denominational theory in translational practice.

Incorrect translation of collocations, resulting largely from the lack of awareness of this phenomenon by translators, reduces the stylistic value of the translated fictional text, and in the case of a professional text, it can even lead to terminological inconsistencies.

Regarding denominational units, the translator must be aware of the entire complexity of denomination and specify the denominational motives and the grammatical and onomasological structure of the particular denominational units in order to answer the question by which structures it is possible to express similar motives in the target language.

Keywords

collocations, denomination, equivalence